

- 1) Młod. ochot. Trójmiejska. Janina rok. wrod. 1924 r. wzmianka.
- 2) Wyznaczone mnie dnia 10.4.40 r. O godz. 5 tej nocy przegadali N. K. D. i kazali nam syzkować się i wsiąść do wagonów i żeby siedzieć na formantki i przyjeździemy w drugą obłazę, tymczasem wierli nas, że zacieli na nas, zaron kazali siedzieć do wagonów. Wierli nas pod karabinami, nie dawali prawi wody, jechalismy 1 miesiąc. 3) Przywieźli nas na Obłazę Archagielską ryjon Krasnodar powiatu Zambra posiołek Chata Jeluga.
- 4) Wyznaczone nas na pustynię, gdzie stało tylko 4 baraki kamora, stojące kamia, i jeden barak pusty, ale później przywieźli Polaków: kam zaminierowali. Poratem mochtło być lasy i płynęła rzeka która splawialismy drewno, mieszkanie było brudne, bo było dużo plastik w naszym pokoiku mieszkało 13 osób, a w całym baraku 75 osób, 5) W naszym posiołku był tylko Komendant Rosjanin poratem wszyscy Polacy. 6) W tymi dniami robalismy las, a nawet i w niedziels pracowalismy placili nam mamie, bo wymagali od nas normy, a my nie mogliśmy wyrobić placili nam po 10 kopiczech, tak że wyjście się było trudno. Ubrania nie sprzedawali bo trudny był przywieź. Chleba dawali po 2,50 gram

na niepracującego a po 500 gram na pracującego, co do jedzenia,  
to gotowali samą owsiankę. Życie z Polakami było dobre, narywało  
żadnych nie było, kima też nie było, Zebrania odbywały się  
często w sprawach Polski, mówili M. H. W. D. a żeby zapomnieć o  
Polsce i żeby nie spiewać polskich piosenek, a żeby więcej pracować  
7). Do pracy wyganiał nas M. H. W. D. a gdy kto był chory to  
Komendant pisał sprawę do lekarza. A lekarz badał i mówił, że  
zdrowy i Komendant wyganiał do pracy, i mówił żeby nie myśleć, że  
do Polski pojedziemy. 8). Na naszym posiołku umarło 6 osób. Szpital  
był 4 kilometry od naszego posiołku lekarstw żadnych nie było.  
W szpitalu z ludźmi obchodzili się dobrze, bo lekarze bardzo dużo  
polskich ludzi mówili, że obchodzili się z nami dobrze, 9). Z Polakami  
można było dostać posyłki, pieniądze, listy, i można było dowiedzieć co  
dziej się w świecie. 10) O amnestii dowiedzieliśmy się 15. VII. 41 roku.  
Granicę z Kasji do Pachtewia przekroczyliśmy 20. II. 42 r. Do wojska  
wstąpiłam za granicę w Tcheranie 2. XI. 43 r. z powodu, że moja rodzina  
wyjechała się po świecie, Matka umarła w Suwara i zostałam sama  
z tego powodu wstąpiłam do wojska.